

ROBOTNIK POLSKI

PISMO CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNE

Prenumerata wynosi:
Rocznie 8 złotych półrocznie 4 złote
Kwartalnie 2 złote.
Pośredni egzemplarz 0 groszy.

„ROBOTNIK POLSKI“
wychodzi raz w tygodniu.

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11.

Robotnicy i Pracownicy! Głosujcie na nr. 25.

0 ZWYCIĘSIWO.

Dzień 4 i 11 marca rozstrzygnie o pierwszorzędnej doniosłości sprawach państwowych. Wyborcy wypowiedzą się, komu chcą powierzyć obronę żywotnych interesów Kościoła, narodu i państwa. Wszystkie ugrupowania, biorące udział w walce wyborczej do ciał ustawodawczych, kończą już przygotowania do rozstrzygającej bitwy. Po wyborach, gdy zelży kaganiec, jakim dla słowa pisanego w Polsce jest dekret prasowy, będzie może sposobność napisać coś niecoś o metodach, jakich pewne grupy używały w walce ze swoimi przeciwnikami politycznymi. Dziś o tem pisać nie wolno, bo grozi konfiskata, której tak często ulegają pisma umiarkowane, zwłaszcza organa prasowe Polskiego Bloku Katolickiego. Sądźmy, że ani konfiskata pism i odezw, ani odmawianie sal, ani też różne inne wymysły przeciwników P. B. K. nie odbiorą nam zwycięstwa, na któreśmy zasłużyli **dlugoletnią rzetelną pracą dla dobra kraju i jego ludności.**

Polski Blok Katolicki i związane w nim stronnictwa, Chrześc. Demokracja i P. S. L. „Piast“, stają do wyborów z jasnym programem. Chcą i dążą do tego, **by Polska była państwem praworządnym, potężnym moralnie i gospodarczo, pragną, by jej ludność czuła się zadowolona, by Polska była dla każdego obywatela dobrą matką.** Swoją działalność w przyszłym parlamencie chce P. B. K. oprzeć **na zasadach katolickich i narodowych.** Posłowie i senatorowie, wybrani z listy P. B. K. nr. 25, tworzą w przyszłym Sejmie i Senacie **silne centrum,** które nie dopuści do tego, by nasz parlament przedstawiał obraz takiego rozproszkowania na partje i partyjki, jakiego byliśmy świadkami w Sejmie ostatnim. Silne, umiarkowane i na zasadach katolickich oparte centrum stanowić będzie oparcie dla rządu parlamentarnego, o ile warunki na powstanie rządu parlamentarnego pozwolą.

P. B. K. poza zmianą Konstytucji zajmie się szczególnie w wydatny sposób **sprawami gospodarczymi i społecznymi.** Rozumiejąc, że sprawy gospodarcze odgrywają tak w życiu poszczególnego obywatela, jak i w życiu państwa pierwszorzędną rolę, poświęca przedstawiciele P. B. K. dużo uwagi **polepszeniu gospodarczego położenia ludności.** Podnieść gospodarczo właścianina, robotnika, urzędnika, rękodzielnika i mieszczanina będzie przedmiotem zabiegów posłów wybranych z listy Nr 25. **Zbliżenie między wsią i miastem,** tak niezbędne dla spokoju wewnętrznego, było jednym z ważnych powodów powstania P. B. K. To zbliżenie będziemy i w przyszłym parlamencie umacniali.

Kandydaci z listy nr. 25 nie rzucali obietnicami, nie uprawiali w ciągu akcji przedwyborczej demagogji, ale przyrzekali **szczerą, rzetelną i uczciwą pracę dla dobra kraju i najszerszych warstw ludowych.** Społeczeństwo polskie i katolickie zapewne zrozumiało, że program P. B. K. jest jedynie właściwy, że każdy dobry katolik i Polak może ze spokojem sumienia oddać swój głos na listę nr. 25, bo w ten sposób najlepiej spełni swój obywatelski obowiązek.

I dlatego w ostatniej chwili przed wyborami wołamy:

Głosujcie na listy Polskiego Bloku Katolickiego Nr 25. Nie dajcie się odstraszać groźbą, terrorem, obietnicami, ale śmiało i odważnie, jak na prawych katolików i Polaków przystało, rzucajcie do urny kartki z nr. 25. W ten sposób przyczynicie się do **zwycięstwa zasada katolickich i narodowych,** w ten sposób Polska otrzyma **dobry, zdolny do rzetelnej pracy państwotwórczej Sejm i Senat.**

ZWYCIĘSTWO WYBORCZE LISTY Nr. 25. BĘDZIE ZWYCIĘSTWEM KATOLICKIEGO LUDU POLSKIEGO MIAST I WSI.

NIECH ŻYJE LISTA Nr. 25!

Chrześcijańska Demokracja wobec sprawę robotniczej.

Do walki wyborczej stanęło również Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, które razem ze stronnictwem włościańskim „Piast“ utworzyło Polski Blok Katolicki. W poprzednim Sejmie liczyła Chrześc. Demokracja ponad 40 posłów i senatorów i odegrała w życiu parlamentarnem nieposlednią rolę. Przez dodatnią działalność Ch. D. zyskała sobie zaufanie szerokich warstw robotniczych i pracowniczych, które też energicznie popierają przy wyborach obecnych listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr 25.

Widoki zwycięstwa tej listy do rozpacz doprowadzają przeciwników Chrześc. Demokracji, zwłaszcza socjalistów i komunistów. Stronnictwa te, w nadziei osłabienia P. B. K., wytaczają przeciw Ch. D. zarzuty najcięższego kalibru. Odmawiają Ch. D. prawa zajmowania się robotnikiem i pracownikiem tak, jak gdyby prawo pomagania uciesnionym było wyłącznym przywilejem zwolenników Manksa czy Lenina. Posądzają nas socjaliści i komuniści o konszachy z fabrykantami, choć wiedzą, że żaden przywódca chrześcijańskich organizacji robotniczych nie sprzedał robotnika za judaszowe srebrniki, jak to nieraz zdarzało się w obozie socjalistyczno-komunistycznym. Zarzucają nam, że ulegamy wpływowi duchowieństwa, chociaż wiedzą, że w sprawach gospodarczych kierujemy się własnym zdaniem, gdy natomiast w sprawach religijno-moralnych uznajemy bez zastrzeżeń powagę kapłana, bo jesteśmy chrześcijaninami, a jedynie kapłan jest powołany do ostatecznego decydowania w kwestiach moralności i etyki chrześcijańskiej. Drażni socjalistów i komunistów kapłan katolicki, pracujący wśród katolickich robotników, a nie widzą tego wpływu, jaki na ich towarzyszy, robotników żydowskich, wywiera rabin żydowski i to niejednokrotnie także w sprawach gospodarczych.

Poważnym zdawałoby się zarzutem przeciw Chrześc. Demokracji jest twierdzenie, że Chrześc. Demokracja nie ma programu, któryby rozwiązać mógł kwestję robotniczą. Zarzut ten wyssany jest z palca. Ch. D. w sprawie robotniczej ma program o wiele dawniejszy, niż program socjalistyczny. Program nasz streszcza się w przykazaniu: „Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego“. Gdyby to przykazanie było wypełnione, nie byłoby kwestji robotniczej. Nie byłoby nędzy, nie byłoby wyzysku, nie byłoby krzywdy. Chrześc. Demokracja jest zatem tem **jedynem stronnictwem**, które ma program społeczny. Jest nim **dążenie do przywrócenia sprawiedliwości w stosunkach między pracą a kapitałem. Gdzie jest miłość bliźniego, tam musi być i sprawiedliwość.**

Rzecz zrozumiała, że nowym czasem odpowiadać muszą nowe środki zmierzające do przywrócenia wypędzonej ze świata miłości bliźniego, a więc i sprawiedliwości. I te nowoczesne środki wskazuje szczegółowo ruch chrześcijańsko-społeczny. W programie Chrześc. Demokracji, uchwalonym na kongresie tego stronnictwa, odbytem w r. 1925. znajdujemy odnośnie do sprawy robotniczej następujący ustęp (str. 26 i 27):

„Ch. D. dąży do trwałego polepszenia bytu rzesz pracujących drogą ewolucyjną, przez wywalczenie i obronę z jednej strony praw ochronnych, z drugiej strony przez wywalczenie praw, dążących do spra-

wiedliwej społecznie organizacji pracy i do również społecznie sprawiedliwego podziału jej owoców. Zapewnić rzeszom pracującym ochronę przed wszelką niesprawiedliwością i wyzyskiem kapitalizmu, a jednocześnie otworzyć przed nimi drogę do dobrobytu, do oświaty i kultury, do posiadania wreszcie własnych warsztatów pracy, własnego kapitału i przez to przeprowadzić stopniowo **uwłaszczenie robotników** — oto cel, do którego dąży Ch. D. w swej polityce socjalnej“.

Ozy wskazał kto z twórców socjalizmu lepszy i realniejszy program rozwiązania kwestji robotniczej? A jak Chrześc. Demokracja wyobraża sobie przeprowadzenie powyższego programu? Na to pytanie znajdujemy również odpowiedź w programie Ch. D. Czytamy tam, co następuje:

„Ch. D. domaga się:

1) kodeksu pracy, który uzna, ustali i skodyfikuje ustawodawstwo socjalne, w szczególności ustawodawstwo robotnicze;

2) przestrzegania obowiązującego ustawodawstwa o czasie pracy i urlopach robotniczych;

3) płacy wystarczającej na utrzymanie rodziny;

4) Izb pracy, przewidzianych Konstytucją;

5) udoskonalenia dotychczasowych ustaw ochronnych i społecznych;

6) należytej organizacji inspekcji pracy;

7) ochrony prawnej w przemyśle domowym i chałupniczym, przepisów sanitarnych, dotyczących higieny pracy;

8) ochrony prawnej młodzieży robotniczej;

9) rozszerzenia ubezpieczeń społecznych na wszystkich robotników;

10) rozwoju systemu ubezpieczeń społecznych przede wszystkim **ubezpieczenia na wypadek starości**;

11) ochrony prawnej dla służby domowej;

12) opieki prawnej dla robotnic w fabryce, w przedsiębiorstwie, dla pracowni w biurze i przemyśle domowym;

13) **równoprawnienie robotnic w płacy za równą pracę**;

14) **umów zbiorowych**;

15) ustawy o akcjach pracy i **udziale robotników w zyskach przedsiębiorstwa**;

16) budowy domów robotniczych“.

Takie stanowisko zajmuje Chrześc. Demokracja wobec zagadnienia robotniczego. Ozy wobec tego nie jest obowiązkiem katolickiego robotnika i robotnicy głosować na kandydatów Ch. D., którzy wybrani na posłów i senatorów będą mogli powyższy program przeprowadzać? Kandydatów tych macie na listach **Polskiego Bloku Katolickiego Nr 25**. Na te zatem listy niech odda głos każdy wyborca z warstwy robotniczej.

Głosujcie na listę nr. 25.

—000—

Pouczenia przedwyborcze.

W tygodniku „Piast“ zamieścił p. Dr Hyży w popularny sposób ujęte przepisy ordynacji wyborczej, dotyczące samego głosowania. Z artykułu p. Dra Hyżego zamieszczamy następujące wskazówki:

1) Koperty do głosowania mają ściśle określona wielkość: są jednej barwy dla jednego obwodu głosowania (gminy) i opatrzone są **stemplem przewodniczącego Okręgowej Komisji wyborczej**. Koperty te

otrzyma wyborca przy głosowaniu od przewodniczącego Komisji. **Nie wolno użyć innych kopert.** Koperty innego koloru lub też oznaczone jeszcze innymi znakami, np. kreskami, cyfrą, plamą atramentową i t. p. będą nieważne, a temsamem i głos w taką kopertę włożony. Na kopercie znajdować się ma tylko stempel powyższy. Należy zatem przedtem dobrze oglądnąć kopertę i w razie usterek zażądać od przewodniczącego Komisji należytej koperty.

2) Karta do głosowania ma być koloru białego i ma jedynie zawierać wyrażony słowami lub cyfrą numer listy, na którą wyborca oddaje swój głos. Numer ten może być odbity mechanicznie (np. wydrukowany) lub pisany piórem lub ołówkiem. Nieważne są karty, a więc i nieważny jest oddany głos — sporządzone z papieru zielonego, czerwonego i t. p. Również są nieważne karty, na których znajduje się coś więcej, oprócz numeru listy, np. jakieś pismo, druk, notatki i t. p. Karta ma być czysta, biała i zawierać tylko numer 25 lub dwadzieścia pięć. Nieważne są również karty puste czyli niewypełnione. Do koperty należy włożyć tylko jedną kartkę. Gdyby bowiem włożyło się więcej kart, to, jeżeliby opiewały na różne numery (np. 1, 2, 25, 30 i t. p.) zostaną **takie karty unieważnione i głos przepadnie**, zaś karty opiewające na ten sam numer, będą liczone tylko za jeden głos. Wreszcie nieważne są karty oddane na listę, która w Okręgu wyborczym nie została ważnie zgłoszona, względnie, która została unieważniona. **Najlepiej użyć na kartę do głosowania numer wycięty z „Robotnika Polskiego“** lub otrzymany od męża zaufania.

3) Przebieg głosowania: Głosowanie trwa od godz. 9 rano do 9 wieczór. Do lokalu wyborczego musi iść każdy wyborca **osobiście**. Nie wolno głosować zatem przez zastępcę. Jeśli ktoś jest ułomny, np. bez ręki, ślepy i t. p., może się posługiwać przy głosowaniu pomocą swej osoby zaufanej, np. krewnym lub domownikiem, lub mężem zaufania, ale mimo to, musi także ułomny wyborca jawić się **osobiście**. Przed udaniem się do lokalu wyborczego należy się wystarać, względnie przygotować sobie kartę do głosowania i najlepiej trzymać ją w ręce, w pół złamaną, aby zakryć numer. Z przygotowaną kartą zbliża się wyborca do stołu komisji, wymienia swoje imię i nazwisko: po sprawdzeniu przez członka komisji, że wyborca znajduje się w spisie wyborców, otrzymuje się kopertę urzędową. Należy się nieco odwrócić, aby nie widziano, jaką się kartę daje, włożyć do koperty przygotowaną już kartkę i niezaklejoną kopertę oddać przewodniczącemu z głosem wewnątrz się znajdującym i odejść, aby ustąpić miejsce następnemu wyborcy. Gdyby członek komisji lub mąż zaufania jakiegś listy wystąpił z zarzutem, co do tożsamości głosującego, powinien wyborca swą identyczność wykazać dokumentami, np. **metryką, świadectwem przynależności lub szkolnym i t. p., a w braku tychże powołać się na świadectwo dwóch świadków, znajdujących się w lokalu wyborczym, osobiście znanych choćby jednemu z członków komisji.**

4) **Mężowie zaufania.** Ustawa dopuszcza do współdziałania w akcie wyborczym, **mężów zaufania** poszczególnych list kandydatów na posłów. Ma to na celu zabezpieczenie czystości wyborów i bezstronności. Mąż zaufania ma zatem bardzo ważne zadanie baczenia, aby żaden z wyborców nie był pozbawiony praw wyborczych, które mu przysługują.

W dniu głosowania zgłasza się mąż zaufania **z pismem, podpisanem przez pełnomocnika listy**, jako mąż zaufania. Męża zaufania, względnie jego zastępcę, może komisja wyborcza wydalic z lokalu wyborczego tylko po bezskutecznym uprzednim upomnieniu i zaznaczyć ten fakt, oraz jego powody w protokóle komisji. Mogłoby to mieć miejsce, gdyby mąż zaufania przez swoje zachowanie zakłócał spokój wyborców. Przed rozpoczęciem głosowania komisja i mężowie zaufania powinni się przekonać, czy urna jest próżna. Od tej chwili aż do ukończenia głosowania — urny otwierać nie wolno. Mąż zaufania winien dopilnować, aby zastosowane były przepisy co do przebiegu głosowania, kopert, kart do głosowania i kwestionowania tożsamości głosujących. Zwrócić również należy uwagę na przepis ordynacji, wedle którego **nie wolno ani w lokalu wyborczym, ani w budynku, w którym się ten lokal znajduje, ani na ulicy i placu przed wejściem do budynku w promieniu 100 metrów wyłączać przemówień, rozdawać kart do głosowania i agitować.** W danym razie zawiadomić o tem należy przewodniczącego komisji, ewentualnie posterunkowego policji państwowej, aby wydaniem zostało odpowiednie zarządzenie. Natychmiast po zamknięciu głosowania uskutecznia komisja obliczenia wyniku w obecności mężów zaufania i ich zastępców. Największą uwagę zwrócić winien mąż zaufania właśnie na chwilę obliczania głosów i ustalania ważności kart do głosowania. Przewodniczący Komisji obowiązany jest okazać każdą kartę do głosowania mężowi zaufania. Protokół czynności komisji obwodowej musi być podpisany nie tylko przez obecnych członków komisji, ale także i przez mężów zaufania. Jeżeli mąż zaufania uważa, że protokół nie jest zgodny z rzeczywistością, ma prawo podyktować swoje oświadczenie w tej mierze lub złożyć je na piśmie. Oświadczenie to musi być złożone do protokołu. Jest to bardzo ważne, gdyż takie zastrzeżenia załatwia okręgowa komisja wyborcza, która bada protokoły komisji obwodowej, a pełnomocnik listy może wówczas zająć odpowiednie stanowisko.

—000—

Listy kandydatów.

Lista Nr 1. Bezpartyjnego Komitetu współpracy z rządem (B. B.) zawiera kilkadziesiąt nazwisk przedstawicieli rodów książęcych, hrabiowskich i szlacheckich, oraz przedstawicieli wielkiego przemysłu. Na listach B. B. zamieszczono kandydatów znanych z wrogiego usposobienia do religii i Kościoła, oraz całą paczkę żydów. Członkami komitetu listy nr. 1, we Lwowie są m. in.: „Blumenfeld Chajes, Wasser, Aszkenazy, Beek, Bendel, Breiter, Brandstätter, Elster, Eile, Leder, Friedlender, Froemmel, Gelbard, Garfunkel, Hirsch, Königsberger, Kahane, Menczel, Mund, Pordes, Paneth, Ruff, Reiss, Rosner, Schapira, Süssel, Satler, Schläfrig, Seifer, Sokal, Schail, Thorn, Wachtel, Weinberg, Wixel.

Jak wobec tego będzie wyglądała obrona polskości miast zgóry można przewidzieć“.

B. B. wydał do żydów odezwę w języku żydowskim. Za listą B. B. nr. 1, podobnie jak za listą nr. 30 (Katol. Unji ziem zachodnich) agituja ministrowie, wojewodowie, starostowie, policjanci, obszarnicy, fabrykanci, różni wrogowie Kościoła i żydzi.

Lista nr. 2. Polskiej Partji Socjalistycznej, kierowanej przez żydów i międzynarodówkę. Znana jest robotnikowi działalność P. P. S. Socjalistom zawdzięcza robotnik swoją niedolę, bo był przez tyle lat przez nich oszukiwany.

Lista nr 3. „Wyzwolenia“, stronnictwa chłopskiego, które domaga się rozdziału Kościoła od państwa i usunięcia Polaków na kresach od rządów, oddania rządów ziem kresowych w ręce mniejszości narodowych.

Lista nr. 7. Nar. Partji Robotniczej, znanej lawirantki, która raz udaje zwolennika walki klas, drugi raz przywdziewa maskę chrześcijańską. Djabłu stawia świeczkę a P. Bogu zapala ogarek. N. P. R. rozbiła się na prawicę i lewicę, ale jedna i druga strona djabła warta.

Listy nr. 13, i 16. są komunistyczne. Położenie robotnika w bolszewji jest odstrasającym przykładem, do czego doprowadza w ostatecznym wyniku nauka Marksa.

Listy nr. 10. i 14. — to listy radykalnych stronnictw chłopskich. Za listą nr. 10. Związku chłopskiego stoi znany szachraj i handlarz skórą chłopską Stapiński, za listą nr. 14. Stronnictwa chłopskiego kryje się Bryl, karjerowicz, który na mandacie robił niezłe ge-szefta.

Lista nr. 24. Katolicko-narodowa kryje wstydzących się swej firmy endeków, wrogów ustawodawstwa społecznego. N. D., do niedawna była najsilniejszym ugrupowaniem politycznym, ale zaprzepaściła przez egoizm partyjny swoje wpływy, zamiast ich użyć dla dobra ojczyzny. Stronnictwo to, które niejednokrotnie występowało przeciw zasadom katolickim w życiu publicznym, udaje obecnie bardzo katolickie. Zwyczajna obłuda.

Lista nr. 25. Polskiego Bloku Katolickiego Chrześcijańskiej Demokracji i P. S. L. „Piast“ łączy w sobie dwa stronnictwa katolickie, umiarkowane i centrowe, z jasnym i realnym programem

Na kogo ma głosować katolicki i polski robotnik? Z wymienionych powyżej list kandydatów **jedynie lista nr. 25. Polskiego Bloku Katolickiego** zasługuje na rzetelne poparcie ze strony wszystkich warstw ludności a przede wszystkim robotniczych i pracowników. Na listach P. B. K. spotyka robotnik nazwiska zasłużonych swoich długoletnich przewodców p. Karola **Holeksy** (kandyduje w okręgu 43), Ks. **Kasprzyka** (kandyduje w Krakowie), p. Jana **Puchałki**, prezesa centrali chrześc. związków zawodowych (kandyduje w okr. Nr. 42), p. **Grełowskiego** (kandyduje w okr. Nr. 44) i in. — Zwycięstwo listy Nr. 25. to zwycięstwo wielkiej idei chrześcijańsko-społecznej, zwycięstwo programu Leona XIII.

KATOLICKI ROBOTNIK I JEGO RODZINA GŁOSUJE NA LISTĘ Nr. 25.

—o0o—

Z wyborczego frontu.

NOWE KLAMSTWA PATA. W poprzednim numerze „Robotnika“ przygwoździiliśmy kłamstwa Polskiej Agencji Telegraficznej (Pata), puszczone w świat o prezisie „Piasta“ Witosie. Wszystkie gądzinowe pisma musiały odczekać owe kłamstwo. Teraz znowu rozesała Pat wiadomość, jakoby na wiecu P. B. K. w Rudawie (koło Krakowa) został obrzucony jajami

b. poseł Puchałka, kandydat z listy Nr. 25 z okręgu Nr. 42, a wiec został rozwiązany. W całym doniesieniu niema ani śdźbła prawdy. P. Puchałka redaktor naczelny naszego pisma. **nie był wogóle na wiecu P. B. K. w Rudawie**, bo w tym samym dniu przedpołudniem odbywał konferencje polityczne w Chrzanowie, a popołudniu przemawiał na zgromadzeniu w Jaworznie, gdzie użerał się z bojówką Be Be. Wiec w Rudawie po pierwszych próbach rozbić go przez bojówki przeciwników odbył się w zupełnym spokoju w lokalu jednego z obywateli Rudawy. Przemawiali na nim p. redaktor Bielenin i p. Wójcik.

Oto jaką bronią walczy rząd z niemilemi sobie stronnictwami.

SZWINDEL P. B. Do „Głosu Narodu“ w Krakowie donoszą, że sanacja przygotowała specjalne afisze, które mają być rozlepione tuż przed dniem wyborów. W afiszach tych ogłasza się, że przedstawiciele listy nr. 2 (PPS.), nr. 24 (N. D.) oraz nr. 25 (P. B. K.), zważywszy na wielką doniosłość współprac z rządem obecnym, wycofują swe listy i polecają swoim zwolennikom głosować na listę nr. 1 (B.B.). Afisze tej treści są już w biurach Komitetów B. B. Duży ładunek takich afiszów stwierdzono na stacji kolejowej w Jasle.

Wprost wierzyć się nie chce, by tak łajdackich środków chwytala się sanacja dla powalenia swoich przeciwników politycznych. Ale patrzac na dotychczasowe metody działania B. B. można się spodziewać i takiego szelmstwa. Wszak w maju 1926 r. zmwślono napad na Sulejówkę, byle usprawiedliwić zamach na Konstytucję i rząd. Tego rodzaju szwindłów, o jakim donosi „Głos Narodu“ należy oczekiwać jeszcze więcej. Wszak cały B. B. to jedno wielkie kłamstwo. Ostrzegamy wyborców, zwolenników listy P. B. K., by nie dali się brać na żadne kawały sanacji, ale bez wzeledu na to, co jeszcze wymyśla „bebieta“ dla oszukiwania i otumanienia ludności, głosowali na listę Nr. 25.

POCZESTUNEK DLA BOJÓWKI B. B. Dnia 19-go lutego b. r. odbyło się w Szaflarach zebranie „Piasta“, przy współudziale p. senatora Średniawskiego i p. Werschlera z Myślenic, pp. Roja i Curusia z Zakopanego. Przed domem p. Wojciecha Kamińskiego w Szaflarach, w którym odbywało się zebranie, zgromadziły się bojówki sanacyjne, specjalnie odkomenderowane na ten dzień z Białego Dunajca i z Nowego Targu. Gospodarz zebrania p. Wojciech Kamiński widząc, że uczestnicy bojówek nakrzyżeli się już do syta, podszedł ku nim niosąc na poczęstne dwa bochenki chleba, by „strudzeni“ „działacze“ sanacyjni mogli się nieco pokrzepić, czem tak zawstydził ryczącą hołotę, że wreszcie odeszła, skąd przyszła.

—o0o—

„Jedynka“.

Warchoł, Burda, Mojżeszowicz,
Bojko, Sanojca, Wójtowicz,
Sapiehy i Radziwiłły
W blok współpracy się złączyły.
Przy nich żydów tuzin cały;
Zaiste blok niebywały!
Na okrasę sześć ligawek,
No — i pan pułkownik Sławek.
Wreszcie Marjanek Dąbrowski;
Wiwat! Wielki Blok bojkowski!

25

25

25

25

25

25

25

25

Do Kobiół Polskich!

Dzień 4. marca ma rozstrzygnąć o zwycięstwo dobra nad złem. Ma zdecydować o przyszłości naszego państwa.

Wy, Kobiety, na równi z mężczyznami, powołane jesteście, by głosami swymi wpłynąć na zwycięstwo Polskiego Bloku Katolickiego, który dąży do **odrodzenia moralnego i gospodarczego Polski** i zwalczenia gubiącego nas partyjniactwa.

Kobieta polska musi stać na straży cnoty i krzewienia idei chrześcijańsko-społecznej, bo tylko tym sposobem wpłynąć może na **polepszenie bytu swych dzieci i następnych pokoleń!**

Nie wolno Wam, Kobiety-Polki, zdradzać wielkiej idei chrześcijańskiej, którą reprezentuje Polski Blok Katolicki!

Pilnujcie się wzajemnie. Pouczajcie innych!

Niech prawda święci zwycięstwo!

Najświętszym i najpierwszym obowiązkiem Kobiety-Polki jest iść w dniu wyborów do urny, by złożyć swój głos. Ten głos Kobiety polskiej zawazy na szali zwycięstwa.

Dużo kobiet nie jest jeszcze dostatecznie uświadomionych, jak ważnym, decydującym wprost momentem są wybory. Trzeba je uświadomić i pouczyć, że od wyniku wyborów zależy przyszłość Ojczyzny.

Wy, Kobiety Polskie, idźcie wszystkie do urn wyborczych, a także przypominajcie, by wasi bracia, siostry, mężowie i krewni, wszyscy w tym dniu wyborów stanęli tam, gdzie ich wzywa święty ich obowiązek...

Niech nikogo z rodzin Waszych nie brakuje w dniach 4 i 11 marca przy wyborach!

Do czynu więc, Kobieto Polska! Idź, rzuć swój głos do urny, lecz przedtem namyśl się gruntownie i rozważ. Spójrz w głąb swego serca, a gdy łaska oświecenia spłynie na Ciebie... idź głosować!

Wiedziecie, że Bóg patrzy w Wasze serca i widzi uczynki — czyni, co Ci religia nakazuje, co szeptem sumienia.

Pamiętaj jedno — spełnić ten obowiązek święty, którego żąda nie jednostka, nie partja, nie stronnictwo, lecz Twa ojczysta ziemia, która dała Ci życie i wykarmila.

Idź i oddaj swój głos na listę Nr 25. Przez to przyczynisz się, Kobieto Polska, do zwycięstwa Prawdy, Wiary i Krzyża!

Do czynu!

Stać pod sztandarem Polskiego Bloku Katolickiego i oddaj głos swój na listę Nr 25.

Niech żyje Ojczyzna!

Niech żyje Kobieta Polska!

Niech żyje lista Nr 25!

Siostry ze Sławkowa.

—000—

Mobilizacja przedwyborcza.

OKRĘG NR 41. KRAKÓW MIASTO. Tysiące wyborców przesunęło się w ostatnich dniach przez sale, w których odbywały się zgromadzenia przedwyborcze, zwoływane na rzecz P. B. K. przez Chrześ. Demokrację. Nie sposób wliczać tych wszystkich zgromadzeń, odbywanych w różnych dzielnicach miasta. Wystarczy wspomnieć, że do 22 b. m. odbyło się na obszarze Krakowa do 200 zebrań przedwyborczych. Ko-

mitet okręgowy na m. Kraków, jak również Komitety wyborcze dzielnicowe pracują z wielką intensywnością. W organizacji zebrań, wieców i t. p. energiczny udział biorą robotnicy. Sądząc z nastrojów zdobędzie P. B. K. w Krakowie prawdopodobnie i drugi mandat, który mu chcą wydrzeć „bebięta“ (B. B.).

OKRĘG NR. 42. KRAKÓW POWIAT: Chrzanów, Oświęcim-Miechów i Olkusz. Oprócz zgromadzeń i wieców, odbywanych po wsiach przez stronnictwo „Piasta“ bardzo żywą akcję uświadamiającą przeprowadza na rzecz P. B. K. Chrześ. Demokracja. Kandydaci Ch. D. z okręgu Nr. 42 i działacze odbyli w ostatnim czasie wiece i zebrań w następujących miejscowościach: **Gieblo** 8. II. (Gruszczyński), **Słomniki** 9. II. (Ks. dziekan Bomba i P. Węgrzynowicz); **Chechło** 12. II. (Sujkowski, Kowalski) i **Poręba Górna** (Gruszczyński); **Borek Fałęcki** 12. II. (Puchałka, Front); **Bolesław** 13. II. wice P.P.S., opanowany przez p. Sujkowskiego; **Trzebinia** 15. II. (Puchałka); **Ruszcza, Mogiła, Bińczyce, Raciborowice, Czyżyny** 16. II. (Wójejk), **Krzykawa** 16. II. (Sujkowski); **Bydlin** 18. II. (Gruszczyński); **Biędów** 19. II. (Sujkowski, Kowalski); **Wolbrom** 19. II. (Warehałowski, Padechowicz); **Rudawa** 19. II. (Wójejk); **Jaworzno** 19. II. (Puchałka, Front); **Krzyszowice** 20. II. (Puchałka); **Prądnik Czerwony — Olsza** 22. II. (Puchałka, Hoffman); **Oświęcim** 23. II. (Puchałka i Jaworski); **Piaski Wielkie** 25. II. (Puchałka). Ponadto odbywają się konferencje uświadamiające i informacyjne codziennie w poszczególnych miejscowościach.

OKRĘG NR. 43. BIAŁA-WADOWICE-ŻYWIEC-MYŚLENICE-MAKÓW-N. TARG, SPISZ i ORAWA. Sytuacja w tym okręgu jest dla P. B. K. dobra. Działacze Ch. D. i Piasta odbywają dziesiątki wieców i zgromadzeń. W ostatnich dniach odbyły się wiece w Andrychowcu, w Sułkowiecu, Roczynach i Żywcu, w których uczestniczył kandydat z listy Nr. 43 p. K. Holeksa. W powiecie żywieckim próbuje różnych sztuczek sanacja, ludność jednak zrażona jest terorem i krzykliwą reklamą agitatorów B. B. i oświadcza się za listę Nr. 25.

OKRĘG NR. 44: BOCHNIA-WIELICZKA - LIMANOWA-NOWY SĄCZ. W miejscowościach Bieżanów, Piwniczna, Dobrezyce, Gdów, Marszowice, Łapanów, Niepołomice, N. Sącz, Bochnia, Wieliczka, Uście solne, odbyły się licznie obsesane wiece i zgromadzenia Polskiego Bloku Katolickiego, na których przemawiał m. innymi p. inż. Grelowski z Ch. D. Zapał wyborców dla listy Nr. 25 jest duży. Sanacja traci grunt pod nogami. Akcja Bojki spaliła na panewce.

OKRĘG NR. 46: JASŁO, ROPCZYCE, KOLBUSZOWA-STRYZÓW-TARNOBRZEG. W dniu 11. II. odbył się wiece w Kolbuszowie, 12. II. zebranie w Dobrzechowie, Strzyżowie i Wiśniowie, 18. II. w Jasle, 19 lutego w Kołaczycach. Wszędzie przemawiał kandydat z listy Nr. 25 p. Dr Kuśnierz (Ch. D.) Zwycięstwo P. B. K. w tym okręgu jest pewne.

Każda Robotnica
Każdy Robotnik
Każdy Pracownik
Każdy uczciwy Polak i Katolik
głosuje

na listę POLSKIEGO BLOKU KATOLICKIEGO

25

Chrześcijański ruch zawodowy.

Korzystając ze szpalt „Robotnika Polskiego“, zarząd Kartelu Chrześć. Związków zawodowych okręgu krakowskiego pragnie tą drogą poinformować o ruchu chrześć. Związków zawodowych w województwie krakowskim.

Województwo podzielone jest na dwa okręgi: krakowski i biały. W okręgu krakowskim skupia Kartel 20 oddziałów czternastu różnych Związków. Poszczególne oddziały związków, jakkolwiek są samodzielnymi jednostkami prawnymi działają w porozumieniu z Zarządem Kartelu i Sekretariatem okręgowym. Działalność ich ogranicza się do urządzania zebrań i konferencji. Sprawy zaś dotyczące ruchu cennikowego bądź innych postulatów załatwiają oddziały w porozumieniu z Zarządem Związku i Sekretariatem okręgowym. W oddziałach okręgu krakowskiego grupuje się razem około 3.500 członków. Kierownikiem okręgu krakowskiego jest p. St. Front.

W okręgu białym istnieje 10 oddziałów na terenie województwa krakowskiego, a nadto na cieszyńskiej części województwa śląskiego 8 oddziałów. Członków w 16 oddziałach okręgu białego, skupionych jest około 2.000. Okręg biały prowadzi p. Andrzej Pysz, jako sekretarz okręgowy. Sekretariat mieści się w Domu Katolickim w Białej. Okręg biały niema jeszcze zorganizowanego Kartelu, w zastępstwie Kartelu działa Rada okręgowa delegatów, która zbiera się co kwartał. Walne zgromadzenia oddziałów związków odbywają się co roku w pierwszym kwartale, a w razie potrzeby nadzwyczajne Walne Zgromadzenia. W roku bieżącym odbyło się już kilka Walnych Zgromadzeń, w szczególności w okręgu krakowskim, i tak: w oddziale dozorców domowych w Krakowie, chemicznych w Zabierzowie, drobnych handlarzy w Krakowie, ogrodników w Krakowie i gastronomiczno-hotelowych w Krakowie. Walne Zgromadzenia wykazały, że organizacje stale wzrastają, a Zarząd Kartelu na posiedzeniu swoim dnia 8. lutego stwierdził, że w roku 1927 przybyły dwa nowe oddziały, t. j. gastronomiczno-hotelowych i wermistrzów fabryk tytoniu.

Oprócz wyszczególnionych powyżej, istnieje Chrz. Związek drożników z siedzibą w Krakowie, skupiający drożników z kilkunastu powiatów.

Przy poszczególnych oddziałach istnieją „Kasy samopomocy“, a mianowicie: u dozorców domowych w Krakowie, Tarnowie i Rzeszowie, pracowników tramwajowych w Krakowie i dorożkarzy w Krakowie. Nadto najliczniejszy z oddziałów, t. j. oddział dozorców domowych w Krakowie tworzy osobno fundusz obrony prawnej. Kasy samopomocy ograniczają się przeważnie do udzielania zasiłków pośmiertnych dla rodziny zmarłych członków, względnie członków ich rodzin, a niektóre udzielają także wsparcia w czasie choroby. Skrzętna i sumienna działalność Zarządów tak poszczególnych oddziałów, jak i poszczególnych Kas samopomocy, wpływa bardzo dodatnio na rozwój organizacji i łagodzenie ciężkiego położenia warstw pracujących, skupiających się w szeregach chrześcijańskich Związków zawodowych.

Obecnie w okresie przedwyborczym Związki — jakkolwiek zasadniczo apolityczne — zajęły stanowisko wobec wyborów do ciał ustawodawczych i zgodnie na swoich zgromadzeniach oraz na zebraniu Kartelu wy-

raziły poparcie jedynie dla listy Polskiego Bloku Katolickiego Nr. 25, a to ze względu, że na terenie parlamentarnym jedynie Chrześcijańska Demokracja, wchodząca w skład tego Bloku broni zawsze sumiennie i szczerze interesów chrześcijańskiego robotnika.

Kronika.

OD WYDAWNICTWA. Ponieważ tak ze względu na nawał pracy w drukarni, jak również ze względu na wzmożony przedwyborczy ruch na pocztach zachodziła obawa, że „Robotnik Polski“ nie doszedłby do rąk odbiorców przed dniem 4 marca, przeto wydajemy niniejszy numer wcześniej tak, że już we wtorek lub środę przed terminem wyborów dotrzeć powinien do każdej miejscowości. Zwiększamy objętość dzisiejszego numeru przeznaczając dwie stronicie na odbicie kart do głosowania. W ten sposób każdy odbiorca będzie miał ułatwione spełnienie swego obowiązku obywatelskiego.

Następny numer „Robotnika Polskiego“ wyjdzie na niedzielę po wyborach do Sejmu, ale znajdzie się w rękach Czytelników jeszcze przed wyborami do Senatu.

WIĘC BĘDĄ ROZWODY. Z Warszawy donoszą: Komisja kodyfikacyjna opracowała projekt reformy prawa małżeńskiego, który przewiduje udzielanie rozwodów w wypadkach koniecznych społecznie. Projekt został odesłany do ministerstwa sprawiedliwości i wejdzie pod obrady Sejmu.

Powyższe doniesienie zechcą rozważyć ci, którzy twierdzą, jakoby nie nie zagrażało Kościołowi katolickiemu i rodzinie katolickiej w Polsce.

ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH. Minister Pracy wydał następujące zarządzenie: Robotnicy sezonowi, którzy w bieżącym 1927-28 r. sezonie martwym wykorzystali zasiłki ustawowe, będą otrzymywali tytułem pomocy do różnej zapomogi państwowej od czasu wyczerpania przysługujących im zasiłków ustawowych do dnia ukończenia sezonu martwego tj. do dnia 29 lutego br. włącznie.

MODŁY O POMYSŁNOŚĆ WYBORÓW. J. E. biskup dr. Marjan Fulman wydał następujący list do swego duchowieństwa:

Do wszelkich przedsięwzięć ludzkich niezbędna jest pomoc Boża, więc tem bardziej jest ona potrzebna do tak ważnej sprawy, jak wybór przedstawicieli obu Izb prawodawczych. Polecamy przeto Duchowieństwu, aby już na tydzień przed wyborami wezwało wiernych do modlitwy o pomoc Boską. W tym celu należy odmówić w uprzednią niedzielę po sumie litanję do Najśw. Serca Jezusowego, a w sam dzień wyborów tak do Sejmu, jak i do Senatu, odśpiewać suplikacje z prywatnym wystawieniem Najśw. Sakramentu sposobem rzymskim.

W naukach trzeba położyć nacisk:

1) Na obowiązek obywatelski głosowania i 2) na obowiązek sumienia głosowania tylko na ludzi, znanych z przekonań katolickich i uczciwych, uspołecznionych obywateli, bo kto nie będzie tak głosował, to spadnie na niego ciężka odpowiedzialność przed Bogiem za wybór wrogów Kościoła Bożego, lub szkodników dla społeczeństwa. Więcej z ambony nie mówić nie wolno.

Niech Duch św. oświeci i usposobi naszych współobywateli do sumiennego spełnienia tego obowiązku; błagajmy Go o to codziennie w naszych modłach.

Lublin, 7 lutego 1928 r. Nr. 516.

† Marjan Leon, Bp. Lub.